

Kontakty Michaiła Bakunina z Polakami po upadku powstania styczniowego

Antoni A. Kamiński

wygłoszone w maju 2014, wydane drukiem 2016

Bakunin nigdy nie żywił złudzeń co do uczuć, jakimi Polacy obdarzali Rosjan. „Nie ma na świecie nic bardziej naturalnego, i można powiedzieć, bardziej uprawnionego, jak nienawiść Polaków do Rosjan” – pisał w jednej ze swych broszur. Za tę nienawiść i brak zaufania do nas – dodawał – nie mamy najmniejszego prawa gniewać się na nich. Od końca XVIII wieku – uważał – Rosjanie rękami carskiego Imperium grają rolę knuta, uśmierającego niepodległościowe dążenia polskiego narodu¹. Jak mało który Rosjanin rozumiał Polaków, współczuł ich narodowym aspiracjom i emocjom, solidaryzował się z ich patriotycznymi uczuciami, nie przykładał większej wagi do przejawów polskiej megalomanii, nie obrażał się, gdy kierowano pod jego adresem ostre słowa, gdy kwestionowano szczerść jego intencji, gdy zarzucano mu obłudę lub obwiniano o inne grzechy. Z pokorą przyjmował określenie „Moskowita”, którym Polacy obdarzali Rosjan. Z pasją oskarżał reżim carski za rozbiory Polski i politykę rusyfikacyjną prowadzoną na jej terytorium. Pod adresem swego dalekiego krewnego Michaiła Murawjowa, który tak haniebnie zasłużył się w uśmierzaniu zbuntowanych Polaków, słał najcięższe obelgi. Bez zniecierpliwienia przyjmował nieufność i dyplomatyczną uprzejmość, z jaką go niekiedy zbywano. Pisał: „To my jesteśmy winni – i jeszcze jak winni! Powinniśmy wszystko znieść i czynem dowieść, że mamy prawo do braterstwa z nimi”².

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że w dziewiętnastowiecznej Rosji nie było ani jednej osoby dorównującej mu w odwadze głoszenia poglądów biorących w obronę niepodległościowe dążenia Polaków. Od lat czterdziestych XIX wieku aż do swej śmierci nie ustawał w wysiłkach by stan stosunków polsko-rosyjskich zmienić na lepsze. Poczował się do osobistej odpowiedzialności za zbrodniczą politykę caratu wobec Polski. Przemawiając w 1847 roku na uroczystym zebraniu poświęconym siedemnastej rocznicy powstania listopadowego, oświadczył z bolesną pokorą: „przyszedłem tu pełen głębokiego poczucia odpowiedzialności, jaka ciąży na mnie, podobnie jak na wszystkich moich rodakach, ponieważ honor jednostek jest ściśle związany z honorem narodu”³. Ujął zebranych stwierdzeniem, że w jego oczach rocznica powstania listopadowego jest rocznicą „wielkiej hańby” rosyjskiego narodu⁴.

Do czasu wyjazdu na studia do Berlina w czerwcu 1840 roku kontakty Bakunina z Polakami miały charakter sporadyczny i nie wywarły na nim większego wrażenia⁵. Jak większość Rosjan podzielał sąd Puszkina, że Polacy przegrali wielowiekową rywalizację o prymat wśród narodów słowiańskich i powinni się z tym faktem pogodzić. W ślad za poetą uważał, że Rosja nie tyle jest zaborcą, ile wykonawcą wyroków boskich. To Opatrzność

¹ Archives Bakounine, t. 4: Michel Bakounine et ses relations avec Sergej Nečaev. 1870–1872. Écrits et matériaux, Introduction et annotations de Arthur Lehning, Leiden 1971, s. 13.

² Ibidem, s. 193.

³ M. Bakunin, Pisma wybrane, t. 1, Warszawa 1965, s. 159.

⁴ Ibidem, s. 160.

⁵ Do wyjątków należy znajomość z Wincentym Budrewiczem, wileńskim filomatą i przyjacielem A. Mickiewicza, który od 1829 roku w twerskim gimnazjum uczył matematyki i fizyki młodszych braci Bakunina. W tymże czasie Bakunin zaprzyjaźnił się również z pułkownikiem Szpilewskim, bliżej nieznanym Polakiem w służbie carskiej.

nałożyła na nią trudny obowiązek przewodzenia Słowianom w osięgnięciu wielkich historycznych celów, które przed nimi stoją⁶.

Bliższe związki z Polakami nawiąże dopiero w czasie studiów w Berlinie, w semestrze zimowym 1840/1841 roku. Kolegował wtedy dość blisko z Aleksandrem Wielopolskim, Ryszardem Berwińskim, Henrykiem Szumanem i kilkoma innymi polskimi studentami, zawarł także znajomość z świeżo mianowanym wykładowcą slawistyki na uniwersytecie Wojciechem Cybulskim. Liczne polskie znajomości nawiązał w Dreźnie, z nich najbardziej znaczące było spotkanie z Karolem Lipińskim, wybitnym wirtuozem skrzypiec. Bakunin bywał w jego salonie, to „car w muzyce” pisał o nim do rodziny⁷.

Właśnie od czasów drezdeńskich zacząć można dzieje polskiej recepcji myśli i politycznych przedsięwzięć Bakunina. Po raz pierwszy zwrócił na siebie uwagę Polaków artykułem Reakcja w Niemczech, zamieszczonym w organie niemieckiej opozycji demokratycznej „Deutsche Jahrbücher” w październiku 1842 roku. Polskie tłumaczenie artykułu ukazało się w marcu i kwietniu następnego roku w poznańskim „Tygodniku Literackim”⁸. Pierwszym polskim tłumaczem Bakunina był poeta i krytyk literacki Piotr Dahlmann⁹. Przekład zaopatrzył notą wstępną, w której „wyborny” artykuł Julesa Elysarda (pod takim pseudonimem pisał Bakunin) polecał uwadze czytelników jako ważny nie tylko dla Niemców. W Polsce – pisał – „to samo stanowisko demokracji zajmuje, co w Niemczech; a co stąd wynika, że jak dawniej różnorodne narody w chrześcijaństwie wspólny węzeł i spójnię znajdowały, tak dziś nową religią wolności w jedno wielkie ciało, choć dotąd dopiero idealnie połączone, jednakowym tchną duchem, i do jednego i tego samego celu wolności, równości, braterskości zmierzają”¹⁰. Z publikacji w „Tygodniku Literackim” lub z „Deutsche Jahrbücher” poznał artykuł Bakunina Edward Dembowski, o czym świadczą wyraźne między nimi paralele, widoczne zwłaszcza w Kilku myślach o eklektyzmie.

Po decyzji pozostania zagranicą związki Bakunina z Polakami stały się intensywniejsze, nabierając stopniowo charakteru politycznego. Szczególną rolę w porzuceniu przez niego niemieckiego „postnego idealizmu” odegrał Joachim Lelewel, z którym spotykał się w połowie 1844 roku. Brukselskie spotkania z polskim historykiem były ważnym bodźcem

⁶ O pierwszych kontaktach Bakunina z Polakami zob. A.A. Kamiński, Apostoł prawdy i miłości. Filozoficzna młodość Michaiła Bakunina, Wrocław 2004, s. 82–90.

⁷ *С. П. Барановский, Михаил Бакунин в России. 1828–1876. Исторический очерк его жизни и деятельности. Т. III: Письма Бакунина к родным и друзьям. 1840–1849, Москва 1935, s. 65.*

⁸ „Tygodnik Literacki” 1843, nr 10, s. 73–75; nr 11, s. 82–84; nr 12, s. 90–92; nr 13, s. 99–101; nr 14, s. 105–106; nr 15, s. 113–114.

⁹ Piotr Dahlmann (1810–1847) pochodził z rodziny dworskiego oficjalisty, w latach 1828–1830 studiował prawo na Uniwersytecie Wrocławskim, brał udział w powstaniu listopadowym, po jego upadku mieszkał w Poznaniu. We Wrocławiu studiował ponownie w latach 1836–1839, tym razem filologię, po studiach wrócił do Wielkopolski. W roku 1846, oskarżony o udział w przygotowywaniu powstania, został osadzony w Moabicie. Ciężko chory na gruźlicę, został zwolniony z więzienia i wkrótce, zapomniany i w nędzy umarł. E. Dembowski nazwał go „jednym z najpierwszych pisarzy naszych” (E. Dembowski, Pisma, t. 3: 1843, Warszawa 1955, s. 182). Zob. o nim: A.H. Kaletka, Piotr Dahlmann i jego rodzina, „Kronika Miasta Poznania” 1934, R. XII, nr 1, s. 115–119.

¹⁰ „Tygodnik Literacki” 1843, nr 10, s. 73.

sprowadzającym abstrakcyjne ideały „wyzwolenia ludzkości” na płaszczyznę praktyczną. Lelewel zwrócił uwagę Bakunina na kwestię słowiańską i kluczowe w niej miejsce stosunków polsko-rosyjskich, zapoznał go z historią Słowian i swoją koncepcją gminowładztwa słowiańskiego, poprzedzającego ustrój państwowy¹¹. Rozmowy z Lelewlem i kontakty z emigracją polską w stolicy Belgii utwierdziły go w zamiarze aktywnego włączenia się do walki o demokratyczne przemiany w Rosji, to właśnie w Brukseli zrodziła się w nim koncepcja, by wykorzystać do tego celu dążenia niepodległościowe Polaków.

Odtąd – przez najbliższe dwadzieścia lat – działalność polityczna Bakunina stale uwzględniała problematykę polską, otwarcie zmierzała do zawarcia polsko-rosyjskiego sojuszu rewolucyjnego. Kulminacyjnym punktem tych przedsięwzięć było doprowadzenie przez Bakunina do podpisania układu między „Kołokołem” i warszawskim Komitetem Narodowym Centralnym we wrześniu 1862 roku. W roku następnym Bakunin podjął próbę bezpośredniego udziału w powstaniu styczniowym. Wyprawa Łapińskiego, do której dołączył, skończyła się fiaskiem.

Od upadku powstania styczniowego kontakty Bakunina z polską emigracją wyraźnie się rozluźniły. Dwa główne powody były tego przyczyną. Po pierwsze – Bakunin utracił wiarę w rewolucyjny potencjał tkwiący w ruchach narodowowyzwoleńczych, tym samym więc przestał widzieć w Polakach sojuszników w rewolucyjnej przemianie świata. Po drugie – od Polaków odpychały go oskarżenia i żale, które pod jego i Hercena adresem formułowano w różnych środowiskach emigracyjnych. Celowały w tych brudnych niekiedy insynuacjach środowiska będące pod wpływem Ludwika Mierosławskiego. On sam i jego akolici wciąż nie mogli im wybaczyć podpisania porozumienia z Komitetem Centralnym Narodowym. Przy każdej nadarzającej się sposobności rzucano pod adresem KCN oskarżenia o zdradę i oddanie „pod kreski Bakunina dwie trzecie kraju”¹². Hasłem, które przyświecało niemal wszystkim publikacjom poświęconym sprawom stosunków polsko-rosyjskich, było formułowane na różne stylistyczne sposoby stare zawołanie: „wpierw się rozkujmy, potem zbrajajmy”. O jakichkolwiek nowych rewolucyjnych polsko-rosyjskich sojuszach nie mogło być mowy.

Zrażony do Polaków, Bakunin nie podejmował specjalnych starań mających na celu odnowienie znajomości sprzed powstania styczniowego. Stracił do Polaków zaufanie, twierdził, że nie mogą się wyzwolić z sideał szlacheckiego etosu. Przeszkadzała mu ostentacyjnie manifestowana religijność wielu Polaków i ich niewzruszone przywiązanie do papieskiego tronu. Teofil Lenartowicz, który w 1864 roku zbliżył się do Bakunina, w liście do Józefa Ignacego Kraszewskiego pisał o nim, że wyraża się o Polakach bez uwagi jako o „jezuitach, arystokratkach, papistach, antyprogresowcach, głupcach”¹³. Rzecz jasna, przy różnych oka-

¹¹ Zob. J. J. [red.], [tytuł], [wydawnictwo] [miejsce] [rok], s. 186–192.

¹² Odpowiedź Komisji Organicznej Towarzystwa Demokratycznego na Propozycje Sekcji Przedstawiającej obywateli Oborskiego i Wreckiego, dokument ten datowany 20 grudnia 1865 roku podpisali: Wł. Jeska (Stefański), Feliks Bauerfeind i Albert Jan Kostecki. Cyt. za: Radykalni demokraci polscy. Wybór pism i dokumentów 1863–1875, red. F. Romaniukowa, Warszawa 1960, s. XXII.

¹³ J.I. Kraszewski, T. Lenartowicz, Korespondencja, Wrocław 1963, s. 89.

zjach widywał się z niektórymi dawnymi znajomymi, ale o nawiązaniu ściślejszych kontaktów nie było mowy. Z Ćwierczakiewiczem spotykał się w związku z pracami Ligi Pokoju i Wolności, ale nic poza tym ich nie łączyło. Jednakże, gdy na Ćwierczakiewiczza brutalnie napadł Ludwik Mierosławski, jako jeden z nielicznych stanął publicznie w jego obronie i dał generałowi solidny odpór¹⁴. Nie zbliżył się Bakunin z generałem Józefem Hauke-Bosakiem. Choć znali się dobrze od 1864 roku, a potem razem działali w Lidze Pokoju i Wolności, nie potrafili znaleźć wspólnej płaszczyzny porozumienia. Nie sprzyjały temu nawet dość radykalne poglądy generała, w niektórych aspektach – zdaniem Felicji Romaniukowej – zbliżone do narodnicko-anarchistycznych¹⁵. Hauke-Bosak krytycznie wypowiedział się o programie Aliansu Demokracji Socjalistycznej. Do swej broszury *La Grève* dołączył kilkunastonicowy Dodatek, w którym polemicznie ustosunkował się do forsowanego przez Bakunina żądania zniesienia dziedziczenia, miał także odmienne zdanie na temat uspołecznienia własności. Utrzymywał korespondencję z Ludwikiem Bulewskim, znajomym jeszcze z lat czterdziestych. Z okazji ukazania się pierwszego numeru „Rzeczpospolitej Polskiej” pisał do niego w liście z 30 lipca 1869 roku: „Wasz program zapowiada nam pismo szczerze socjalne. Pozwól mi więc raz jeszcze powinszować ci. Bo czymże jest socjalizm, jeżeli nie całą sprawiedliwością (...). Miliony pracowników dotąd byli niczym, odtąd będą wszystkim. Wszystkie klasy eksploatujące sprowadzone zostaną do nicości, i biada tym, którzy naówczas nie będą mieli pracować, bo umrą z głodu wedle słów św. Pawła, który powiada: »że każdy kto nie chce pracować, nie powinien jeść«. Jestem głęboko przekonany, kochany przyjacielu, że Polska, tak jak wszystkie inne kraje świata, nie może być zbawioną tylko przez rewolucję socjalną”¹⁶. Jak widać z tego listu, Bakunin stał już wtedy na pozycjach zdecydowanie socjalistycznych i bez żadnych ogródek rewolucyjnych. Marzyło mu się święte przymierze rewolucjonistów całego świata.

Polska emigracyjna prasa z uwagą śledziła poczynania Bakunina i na ogół nie szczędziła mu krytycznych uwag. Nie podobały się jego wystąpienia na kongresach Ligi Pokoju i Wolności. O jego mowie na kongresie genewskim w 1867 roku Karol Brazewicz na łamach wydawanej w Genewie „*Peuple Polonais*” pisał z sarkastycznym wyrzutem: „ale my już w 1848 roku słyszeliśmy tego samego patriotę rosyjskiego, gdy oznajmiał, że lud rosyjski nie jest winien zbrodni, które popełnia rząd w Petersburgu. Podobne twierdzenia niewątpliwie działają dobrze na nasze nerwy, ale nie mają żadnego wpływu na naszą sprawę. Przeciwnie, one nas zbyt rozczulają i pieszczą usypiając, a nam tak bardzo potrzeba całej naszej energii!”. Słowa sympatii dla Polski nazywa Brazewicz „rzucanymi na wiatr frazesami”¹⁷. Nie zyskały jego pozytywnej oceny rozważania Bakunina o religii i Kościele.

Kilkoma krytycznymi opiniami przyjęła polska emigracja pojawienie się „Sprawy Ludu”, której pierwszy numer wyszedł pod redakcją Bakunina we wrześniu 1868 roku. „Niepodległość” pisała o niej w niepodpisanym artykule Moskiewski nihilizm: „»Narodne Dieło« szczerze i nec plus ultra otwarcie swe burzące i niszczące wypowiada przekonania. Dla

¹⁴ M. Bakounine, *Un dernier mot sur M. Louis Mieroslawski*, Genève 1868.

¹⁵ *Radykalni demokraci polscy...*, s. 310.

¹⁶ „*Rzeczpospolita Polska*” 1870, nr 6, s. 47.

¹⁷ *Radykalni demokraci polscy...*, s. 114–115.

niego w dzisiejszym społeczeństwie nie ma nic, najdrobniejszego nawet szczegółu, który by w jakiejś nieznaney i nieokreślonej przyszłego komunistycznego świata budowie, choćby tylko jako jedna pomocnicza cegiełka mógł posłużyć. Nauka nawet sama, o tyle tylko dobra, o ile służyć może za taran do walenia wszystkiego co pod ręką na lewo i na prawo. Religia, państwo, rodzina, własność – słowem cała cywilizacja, na której zdobycie pracowała ludzkość lat tysiące, nie naprawioną w swych niedostatkach i zboczeniach, lecz całkiem wygładzoną i zatartą być powinna. Co stanie na jej miejsce – o to nikt, a nihiliści moskiewscy zapewne najmniej troszczyć się będą. Jedynym ich zdaniem: burzyć, burzyć i burzyć”¹⁸. Dwa tygodnie później w tejże „Niepodległości” pojawił się artykuł o berneńskim Kongresie Ligi Pokoju i Wolności, w którym skrytykowano Bakunina za „czerwony radykalizm” jego przemówień. W opinii „Niepodległości” szermował on „gołymi komunałami”¹⁹.

W lipcu 1870 roku w paryskiej „Zmowie” ukazał się artykuł Jana Antoniego Medekszy Rewolucjoniści moskiewscy o Polsce. Pretekstem do jego napisania stała się odezwa Bakunina Do oficerów armii rosyjskiej. Autor tej repliki zarzucał Bakuninowi kreślenie fałszywego obrazu polskiej emigracji jako środowiska politycznie i socjalnie wstecznego. Ze szczególnym wstrętem odrzuca poglądy Bakunina na własność i religię. Co ciekawe, w artykule Medekszy znajdujemy wzmiankę o popularności idei Bakunina wśród części Polaków: „w kraju naszym i na emigracji Bakunin i nihiliści mają pomiędzy nami licznych stronników, którzy po prostu w dobrej wierze ufają współrewolucjonistom znad Wołgi i nawet na tym fundują pewne polityczne kombinacje”²⁰.

Znajdowali się jednak Polacy, którzy podjęli z Bakuninem współpracę i to niekiedy dość bliską. Nie było ich jednak dużo. Jak trafnie stwierdza Jerzy W. Borejsza, „przyjęcie dogmatów Bakunina o socjalizmie bezpaństwowym i ateizmie, a przede wszystkim aprobatą jego jako człowieka, który negował prawo odrodzonej Polski do granic historycznych, było ze strony jego polskich zwolenników aktem rewolucyjnym”²¹. W pierwszym rządzie należy wymienić Waleriana Mroczkowskiego. Urodził się w głębi Rosji, gdzie jego ojciec piastował wysokie stanowisko rządowe. Studiował medycynę w Kijowie, ale na wezwanie Mierosławskiego rzucił studia i wyjechał za granicę. Był słuchaczem szkół wojskowych w Genui i Cuneo, a po wybuchu powstania styczniowego wyruszył do kraju i walczył aż do końca. Z Bakuninem spotkał się w 1865 roku w Nea polu i odtąd należał przez kilka lat do jego najwierniejszych wyznawców. Bez wahania wstąpił do tworzonego wówczas Bractwa Międzynarodowego, wykonywał liczne organizacyjne polecenia Bakunina, był jego emisariuszem w wielu europejskich krajach. Razem działali w Lidze Pokoju i Wolności. Mroczkowski został członkiem Komitetu Stałego Ligi i w trakcie jego posiedzeń brał zawsze stronę Bakunina, na co zżymał się generał Hauke-Bosak. Na drugim kongresie Ligi Pokoju i Wolności w Bernie Mroczkowski zabrał głos w trakcie czwartego plenarnego posiedzenia. Jego przemówienie zabrzmiało anarchistycznie i wzbudziło zachwyt Bakunina.

¹⁸ Moskiewski nihilizm, „Niepodległość” 1868, nr 81, s. 2.

¹⁹ „Niepodległość” 1868, nr 83, s. 2.

²⁰ Radykalni demokraci polscy..., s. 27.

²¹ J.W. Borejsza, Emigracja polska po powstaniu styczniowym, Warszawa 1966, s. 366.

Razem z Bakuninem Mroczkowski opuścił obrady Ligi i wstąpił do Aliansu Demokracji Socjalistycznej. Zapewne za namową Bakunina podjął próbę uruchomienia polskiego czasopisma w duchu zasad, które przyświecały Aliansowi Demokracji Socjalistycznej. Miało nosić tytuł „Praca” lub „Walka”. Redaktorem miał zostać Józef Tokarzewicz, którego pamiętano z radykalnej „Gminy”. Po zapoznaniu się z ideowym założeniami pisma Tokarzewicz kategorycznie odmówił. Program, który przedstawił mu Mroczkowski „był tak radykalny, tak czerwony, iż wobec niego »Gmina« zwiędłym wydawała się liściem”²². Stosunki Bakunina i Mroczkowskiego rozluźniły się po odjeździe młodego Polaka do Londynu, a następnie do Mentony na południu Francji. Tam Mroczkowski prowadził zakład fotograficzny, który miał nazwę wziętą z jego powstańczego pseudonimu: „Ostroga”. W 1880 roku wstąpił do powołanego przez Bolesława Limanowskiego narodowo-socjalistycznego stowarzyszenia Lud Polski. Jego podstawę programową stanowił socjalizm agrarny opierający się na gminie i uspołecznionej własności ziemi i innych środków produkcji. Zmarł w Paryżu w 1889 roku, ale pochowano go w Mentonie. Na pogrzebie przemawiali między innymi starzy anarchiści: Nikołaj Żukowski i Gustav Lefrançais.

Z Polaków do bliskich – przez krótki czas – współpracowników Bakunina można zaliczyć Jana Zagórskiego. Po powstaniu styczniowym studiował trochę na Sorbonie, mieszkał w różnych częściach Europy, by ostatecznie osiedlić się w Szwajcarii. W 1868 roku ożenił się z Anną Aleksandroną Kozłową i został członkiem polsko-rosyjskiej grupy zwolenników Bakunina, której członkowie mieszkali w Vevey i jego okolicach. O radykalizmie ówczesnych poglądów Zagórskiego świadczy jego artykuł opublikowany w „Niepodległości” tuż przed drugim kongresem Ligi Pokoju i Wolności. Namawiał w nim rodaków do przystąpienia do Ligi: „Szlachecka Polska – pisał – piękna w swoim czasie, dziś się przerodzić musi. Lud Polski otrzymał ją w spadku po szlachcie. Lud ten nie zajrzy w pergaminy, gdy zechce swobody, lecz się skryształizuje siłą swej zbiorowej woli w grupy z wielkiej masy ludów, roztopionych w ogniu takiej wojny, jakiej bodaj czy się nie zleką nasi zajadli stronnicy wojny. Zbawienie Polski nie leży w zmianie li tylko stosunków politycznych państw. Trzeba się Emigracji Polskiej wyrzec chęci kierowania przyszłym powstaniem w Polsce i nie tracić czasu na spisywanie w bataliony i szwadrony wiarusów. Trzeba badać podziemne wstrząśnienia zapowiadające burzę, bo to w całej Europie jedyna siła, która może dać nam przyszłość pożądaną. W przeciwnym razie lud Polski nie zrozumie nas w chwili swego przebudzenia i odrzuci”²³. Zagórski był członkiem Komitetu Stałego Ligi i wraz Mroczkowskim bronił w nim pozycji zajmowanych przez Bakunina. W związku z tym obaj popadali często w konflikt z Hauke-Bosakiem. Generał pisał o podłożu tych nieporozumień w liście do Komitetu Reprezentacyjnego Zjednoczenia Emigracji Polskiej w Paryżu: „trzymali się ciągle teoryj kosmopolitycznych, czyli jak na dzisiaj: frazeologii i ogólników, zapominając jak najzupełniej, że i w najlepszym razie my Polacy ze sprawą polską nie możemy się puszczać na drogę kosmopolityzmu, dopóki z jednej strony owi kosmopolici a z drugiej demokracja eu-

²² J. Tokarzewicz, Kartka z życia, „Niepodległość” 1869, nr 108/109.

²³ „Niepodległość” 1867, nr 77, s. 4–5.

ropejska nie dadzą nam należytych gwarancji bezstronności i sprawiedliwości”²⁴. Nietrudno się domyślić, że owym „kosmopolitą” był w oczach generała przede wszystkim Michaił Bakunin. Współ z Bakuninem i Mroczkowskim, Zagórski wystąpił z Ligi Pokoju i Wolności i zaangażował się w działalność Aliansu. Przez jakiś czas był nawet jego sekretarzem. Nie na długo jednak wystarczyło mu rewolucyjnego zapału. W 1873 roku wrócił wraz z żoną do Rosji i poprosił o darowanie win. Zrobiono to tym skwapliwiej, że wstawił się za nim brat teściowej generał Aleksander Drenteln, dowodzący podówczas kijowskim okręgiem wojskowym.

Ostatnią, najpoważniejszą próbą włączenia się Bakunina w sprawy polskie była próba zdominowania utworzonego w 1872 roku w Zurychu Towarzystwa Polskiego Socjalno-Demokratycznego. Powstało ono w wyniku reorganizacji istniejącego już od jakiegoś czasu towarzystwa o charakterze samopomocowym. W jego skład wchodziło wielu polskich uczestników Komuny Paryskiej o poglądach dość radykalnych i zabarwionych socjalistycznie. Część z nich była członkami zuryskiej sekcji Międzynarodówki, kierowanej przez Hermanna Greulich, niektórzy – jak Adolf Stempkowski i Emil Szymanowski – pełnili w niej odpowiedzialne funkcje. Towarzystwo dało o sobie znać, organizując w marcu 1872 roku uroczysty obchód stulecia pierwszego rozbioru Polski. Wzięło w nim udział około 200 osób różnych narodowości, w tym – jak donosił pedantyczny agent carskiej policji – „72 Polaków, 14 Rosjan, 7 Serbów, 6 Węgrów i 2 Czechów”. Przemówienia wygłoszone na zebraniu „wyróżniały się swoją nienawiścią do wszystkich rządów monarchicznych”. Z nazwiska donosiciel wymienił tylko „niejakiego” Piotra Kropotkina, który „niedawno przyjechał z Wiednia”²⁵.

To była pierwsza zagraniczna podróż Kropotkina. Wrócił z niej jako stronnik anarchizmu. Z Bakuninem się nie zobaczył, ale wiele o nim słyszał, gdy odwiedził zegarmistrzów w górach Jury. Mieszkając przez jakiś czas z nimi, zauważył, że ci prosił na ogół ludzie znajdowali się „pod urzekającym wpływem niezwyklej osobowości bojownika, który wszystko poświęcił dla rewolucji, żył tylko dla niej i czerpał z niej najwznioślejsze zasady życia”²⁶. Uderzyło go przy tym to, że „moralny wpływ Bakunina zaznaczał się daleko silniej niż przewaga jego umysłowości”²⁷. Rozmowy z Jamesem Guillaumem, Benoit Malonem i Ademarem Schwitzgebelem, z którymi spotykał się w Neuchatel i Sonvillier, a także obserwacja życia zegarmistrzów, odegrały decydującą rolę w ideowym rozwoju Kropotkina. Pisał o tym po latach w przejmujących Wspomnieniach rewolucjonisty: „Zasady teoretyczne anarchizmu w tej postaci, w jakiej zaczęły się one wówczas kształtować w Federacji Jurajskiej – w szczególności pod wpływem Bakunina – krytyka socjalizmu państwowego, który, jak wówczas wykazano, grozi przeobrażeniem się w despotyzm ekonomiczny, jeszcze straszniejszy niż polityczny, i wreszcie rewolucyjny charakter agitacji wśród jurajczyków – wywierały tu

²⁴ Cyt. za: J.W. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym...*, s. 365.

²⁵ Cyt. za: J.W. Borejsza, *W kręgu wielkich wygnańców (1848–1895)*, Warszawa 1963, s. 69; idem, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym...*, s. 411. W *Wspomnieniach rewolucjonisty Kropotkin*, opisując swój pobyt w Zurychu, nie odnotował udziału w mityngu Polaków.

²⁶ P. Kropotkin, *Wspomnienia rewolucjonisty*, Warszawa 1959, s. 293.

²⁷ *Ibidem*.

nieprzemyślany wpływ na mój umysł. Uznanie zupełnej równości wszystkich członków Federacji, niezawisłość sądów i sposobu ich wyrażania, jaką spostrzegłem wśród tych robotników, a także ich poświęcenie się sprawie ogólnej jeszcze bardziej zjednywały im moje uczucia. I kiedy po tygodniowym pobycie wśród zegarmistrzów opuszczałem góry, pogląd mój na socjalizm wyrobił się już ostatecznie. Zostałem anarchistą”²⁸.

Odnowione Towarzystwo Polskie Socjalno-Demokratyczne powstało 20 maja 1872 roku, co skrzętnie odnotowała miejscowa prasa²⁹. Towarzystwo nie było liczne, zdaje się, że nie skupiło więcej niż 20 członków. Zachowało się o nim mało materiałów. Z tych, które istnieją, można wywnioskować, że główną rolę odgrywali w nim Adolf Stempkowski, Emil Szymonowski i Kasper Turski³⁰. Ten pierwszy został sekretarzem Towarzystwa. Ze wspomnień Zamfira Rallego wynika, że znaczący udział w opracowaniu zasad programowych Towarzystwa mieli emigranci rosyjscy, sam Ralli oraz jego dwaj towarzysze: Aleksander Elsnic i Władimir Golstein, w owym czasie bliscy współpracownicy Michaiła Bakunina³¹. Według Rallego o merytoryczną pomoc w zorganizowaniu Towarzystwa zwrócili się do nich sami Polacy. Oni zaś przyjęli tę propozycję po wahaniach, które rozwiął dopiero list Bakunina, do którego zwrócili się o poradę. Zaakceptował ich udział w pracach Towarzystwa, zalecając „skromnie, rozsądnie, po trochu” wyjawiać swe przekonania i poglądy, ograniczając się, jeśli wymagać tego będą okoliczności, do przedstawienia jedynie najgłówniejszych zasad. Radził im prowadzić na tyle ostrożną i „cichą” propagandę skierowaną przeciwko marksistom, by nie doprowadzić do zerwania z nimi przed oficjalnym przyjęciem Towarzystwa do Międzynarodówki³².

Aby tak się mogło stać, program Towarzystwa powinien nabrać wyraźnych cech socjalistycznych. Wziął się za to sam Bakunin, do którego zwrócono się listownie (przebywał w tym czasie w Locarno) z odpowiednią prośbą. Bakunin taki program napisał, opatrując go na dodatek w rodzaj ideowego wstępu przeznaczanego do pierwszego numeru gazety, którą Towarzystwo miało zamiar wydawać. Nowy program głosił potrzebę likwidacji wszelkiej władzy, wszelkich despotyzmów i tyranii, w tym tyranii „ludzi nad ludźmi”. Drogą rewolucji socjalnej – zakładał Bakunin – nastąpi „obalenie panującego ustroju społecznego tak pod względem politycznym i ekonomicznym, jak również kościelnym i prawniczym”. W wyniku rewolucji ziemia zostanie przekazana we władanie gmin, a fabryki staną się własnością towarzystw robotniczych. „Nie uznajemy żadnej władzy – pisał Bakunin – jak tylko socjalną organizację ludu, przez wolny związek wolnych towarzystw robotniczych i wolnych gmin. Wszelka bowiem władza, chociażby najdemokratyczniejszymi i najbardziej republikańskimi formami upozorowaną była, jest i pozostanie zawsze korzyścią dla uprzywi-

²⁸ Ibidem, s. 291–292.

²⁹ „Tagwacht” [Zurich], 25 maja 1872.

³⁰ Za Jerzym Borejszą podajemy, że członkami Towarzystwa byli ponadto znani z nazwiska: Władysław Tyka, Eugeniusz Poznański, Józef Szalewski, Józef Kętrzyński, Witkowski, Franciszek Pawłowski, Adam Zieliński, Mazurowski, Bykowski (J.W. Borejsza, W kręgu wielkich wygnańców..., s. 69).

³¹ Zob. Z.K. Ralli-Arbore, *Il socialismo in Polonia*, Warszawa, 1909, s. 295.

³² Ibidem, s. 303–304.

lejuwanej mniejszości, a dla ludu uciskiem”. Program Bakunina nie uznawał żadnych praw historycznych i politycznych. „Dla nas – obwieszczał – Polska istnieje tam tylko, gdzie lud uznaje się i chce być polskim, a kończy się tam, gdzie tenże lud, nie chcąc należeć do związku polskiego, przyłączy się do związku wolnego innej narodowości”³³.

Program Bakunina został przedyskutowany w trakcie dwóch zebrań i przyjęty z „oklaskami i entuzjazmem”³⁴. Jednakże trójka Rosjan wychodziła z zebrania z mieszanymi uczuciami: czuli podskórnie, że tego entuzjazmu nie wystarczy Polakom na długo. Ich przeczuć okazało się trafne. Po kilku miesiącach członkowie Towarzystwa ostygli w swych sympatiach do radykalnego programu Bakunina. Stało się to po przyjeździe do Zurychu Józefa Tokarzewicza, który na ich zaproszenie miał objąć redakcję organu prasowego nowej organizacji. Zwrócono się do niego jako do doświadczonego redaktora „Gminy” i „Niepodległości”, czasopism, które w swoim czasie zajmowały lewą stronę emigracji postyczniowej. „Gmina” pod kierownictwem Tokarzewicza i Józefa Brzezińskiego głosiła idee gminowładztwa i federacji ludów słowiańskich i gotowa była zawrzeć rewolucyjne przymierze z przedstawicielami Słowiańszczyzny. W liście Do redaktorów Kołokoła zwracano się do Rosjan z ofertą połączenia wysiłków i podjęcia wspólnych działań propagandowych. Za tę próbę rewolucyjnego przymierza „Gminę” odsądzono od czci i wiary, posądzono o antypatriotyczny obłąd. I choć Hercen odpowiedział pozytywnie, na deklaracjach współpracy się skończyło.

Zapraszając Tokarzewicza do Genewy, nie wiedziano zapewne, że od czasów Komuny Paryskiej coraz wyraźniej oddalał się od swych wcześniejszych lewicowych poglądów. Mieszkał w Saint-Germain-en-Laye niedaleko Paryża, zarabiając korespondencjami. Przyjmując propozycję, zastrzegł sobie prawo do rewizji programu Towarzystwa. Zakwestionował przede wszystkim punkt, który mówił o rezygnacji z tak zwanej Polski historycznej, czyli Polski w granicach sprzed 1772 roku.

Już 2 sierpnia, a więc na drugi dzień po przyjeździe do Zurychu, Tokarzewicz spotkał się z Bakuninem, niezwłocznie także odwiedził Rallego. Ani Bakunin, ani Ralli nie wyrazili zgody na wprowadzenie jakichkolwiek zmian w programie Towarzystwa. Z Polakami sprawa była prostsza. W kilka dni po przyjeździe Tokarzewicza członkowie Towarzystwa przyjęli kolejny program wysuwający na plan pierwszy cele narodowo-wyzwoleńcze: „pierwszym więc i niezbędnym warunkiem pozyskania jak najszerszej swobody dla ludu polskiego i trzywiekową niedolą połączonych z nim ludów ruskiego i litewskiego jest zrzucenie i odepchnięcie cudzoziemskiej opieki z ziem przemocą zagarniętych przed stu laty przez Rosję, Austrię i Prusy, a stanowiących wówczas niezależny obraz Rzeczypospolitej Polskiej”. Rewolucją nazwał „skupienie i zorganizowanie wszystkich sił i żywiołów społeczności polsko-litewsko-ruskiej, które zdolnymi się okażą: najprzód do rozbicia i rozpędzenia, w danej, ob-

³³ Archives Bakounine, t. 5: Michel Bakounine et ses relations slaves 1870–1875, Leiden 1974, s. 152–153.

³⁴ Z.K. Ralli-Arbore, op.cit., s. 296. Program Towarzystwa został opublikowany w suplemencie do „Bulletin de la Fédération jurassienne de l’Association internationale des Travailleurs”, 27 lipca 1868, s. 3–4. Redakcja opatrzyła tę publikację uwagą, że program ten otrzymała od grupy polskich robotników, którzy ukonstytuowali się w sekcję Międzynarodówki. Program ten – stwierdzono – jest identyczny z zasadami, które wyznaje Federacja Jurajska (Archives Bakounine, t. 5, s. 154).

myślanej i przygotowanej chwili, cudzoziemskiej u nas potęgi i wszelkich podpierających ją instytucji; i po wtóre – do dania sobie wzajemnej a skutecznej gwarancji we względzie swobodnego na dalszy czas rozwoju pojedynczych i zbiorowych osobników”. Cele społeczne postawił jeszcze mgliściej: „najdalszym i ostatecznym zadaniem stanowimy: przerób i przetopienie obecnych towarzyskich podstaw w krajach, składających rozszarpaną Rzeczpospolitą Polski – Litwy – Rusi, na inne podstawy, na takie, które by ani rozumu, ani sumienia, ani sprawiedliwości ludzkiej nie obrażały”³⁵. Jakże daleko odszedł Tokarzewicz, który przed laty mówił o sobie, że jest teoretycznym komunistą. Za kilka lat wróci do kraju i dołączy do obozu warszawskich ugodowców.

W tej sytuacji Ralli, Elsnic i Golstein wystąpili z Towarzystwa, wyłuszczając motywy swej decyzji w liście, który napisał za nich Bakunin. W imieniu swych młodych przyjaciół zapewnił członków Towarzystwa, że jedynym motywem, który kierował nimi w chwili wstępowania do Towarzystwa, była chęć służenia „wielkiej, świętej, wspólnej sprawie wyzwolenia ludu, zarówno w waszym, jak i naszym kraju”. Program, z którym weszli do Towarzystwa, zakładał wyzwolenie „ludowo-robotniczej masy” z jednej strony od wszelkiego ucisku politycznego, z drugiej – od ekonomicznej eksploatacji. Wierność zasadom nie pozwala im pozostawać dłużej w Towarzystwie, które przyjęło zasady wrogie ich najgłębszym przekonaniom³⁶.

Tokarzewicz członkiem Towarzystwa Polskiego Socjalno-Rewolucyjnego był tylko dwa tygodnie. W liście skierowanym do „Głosu Polskiego” poinformował o wystąpieniu z Towarzystwa, powołując się na dwie okoliczności. Obie były związane z aresztowaniem 14 sierpnia 1868 roku w Zurychu Siergieja Nieczajewa. Miejscowi polscy studenci zwrócili mu uwagę na niestosowność jego stosunków z niektórymi członkami Towarzystwa. Tokarzewicz nie wymienił nazwiska najbardziej podejrzanej osoby, wiadomo jednak, że chodziło o Adolfa Stempkowskiego, który Nieczajewa zadenuncjował³⁷.

Po odejściu trójki Rosjan i Tokarzewicza, a zwłaszcza po zdemaskowaniu Stempkowskiego jako agenta policji carskiej Towarzystwo zaprzestało działalności [38], choć formalnie nie zostało rozwiązane. Jednym z ostatnich przejawów jego istnienia był protest, jaki jego członkowie wystosowali do władz szwajcarskich w związku z decyzją o wydaniu Nieczajewa władzom rosyjskim. Jeśli wierzyć Rallemu, część byłych członków Towarzystwa za pośrednictwem Stempkowskiego weszła w kontakt z jeszcze jednym agentem carskim i

³⁵ Program Tokarzewicza został wydrukowany po raz pierwszy w publikacji: Socjalizm – Demokracja – Patriotyzm. Wydawnictwo w celu uczczenia czterdziestolecia jubileuszu pisarskiego 1860–1900 B. Limanowskiego, Kraków 1902, s. 191–195. W aneksach do swej książki *W kręgu wielkich wygnańców...* zamieścił go Jerzy Borejsza (s. 411–413).

³⁶ List Bakunina Ralli włączył do swych wspomnień, s. 297–298.

³⁷ „Głos Polski” 1868, nr 7, s. 3. List ten przedrukował Jerzy W. Borejsza: *W kręgu wielkich wygnańców...*, s. 486–487. [38] Pieczętka Towarzystwa i część materiałów związanych z jego działalnością pozostała u Rallego (Z.K. Ralli-Arbore, op.cit., s. 295).

za jego pieniądze urządziła w Solothurn wytwórnię fałszywych rubli. Ich ujęcie odbiło się szerokim echem w europejskiej prasie³⁸.

Po 1863 roku w kręgu Bakunina znajdowali się nieliczni Polacy. Głównie ci, którzy pozostali wierni przekonaniom wyraźnie rewolucyjnym, dążący do „Polski socjalnej, Polski chłopskiej”. Byli to zwolennicy rewolucji ogarniającej wszystkie dziedziny życia, stronnicy żywiłowych buntów chłopskich, ale także wolności osobistej, własności społecznej, propagatorzy ateizmu i ustroju bezpaństwowego. Wokół Bakunina „dojrzewali” pierwsi polscy anarchiści.

Bibliografia

Archives Bakounine, t. 4: Michel Bakounine et ses relations avec Sergej Nečaev. 1870–1872. Écrits et matériaux, Introduction et annotations de Arthur Lehning, Leiden 1971. Archives Bakounine, t. 5: Michel Bakounine et ses relations slaves 1870–1875, Leiden 1974.

Grzegorz Gajda, *Michał Bakunin. 1828–1876. Wybrana korespondencja*. Warszawa 2004. III: *Wybrana korespondencja 1840–1849*, Warszawa 1935.

Bakounine M., *Un dernier mot sur M. Louis Mieroslawski*, Genève 1868.

Bakunin M., *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1965.

Borejsza J.W., *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.

Borejsza J.W., *W kręgu wielkich wygnańców (1848–1895)*, Warszawa 1963.

Dembowski E., *Pisma*, t. 3: 1843, Warszawa 1955.

Kaletka A.H., *Piotr Dahlmann i jego rodzina*, „Kronika Miasta Poznania” 1934, R. XII, nr 1.

Kamiński A.A., *Apostoł prawdy i miłości. Filozoficzna młodość Michaiła Bakunina*, Wrocław 2004.

Kraszewski J.I., Lenartowicz T., *Korespondencja*, Wrocław 1963.

Kropotkin P., *Wspomnienia rewolucjonisty*, Warszawa 1959.

Grzegorz Gajda, *Michał Bakunin. 1828–1876. Wybrana korespondencja*. Warszawa 2004. III: *Wybrana korespondencja 1840–1849*, Warszawa 1935.

Moskiewski nihilizm, „*Niepodległość*” 1868, nr 81.

Radykalni demokraci polscy. Wybór pism i dokumentów 1863–1875, red. F. Romaniukowa, Warszawa 1960.

Ralli-Arbore Z.K., *Wybrana korespondencja*, w: *Wybrana korespondencja*. Warszawa 1909.

Grzegorz Gajda, *Michał Bakunin. 1828–1876. Wybrana korespondencja*. Warszawa 2004. III: *Wybrana korespondencja 1840–1849*, Warszawa 1935, s. 67.

Socjalizm – Demokracja – Patriotyzm. Wydawnictwo w celu uczczenia czterdziestolecia jubileuszu pisarskiego 1860–1900 B. Limanowskiego, Kraków 1902.

Tokarzewicz J., *Kartka z życia*, „*Niepodległość*” 1869, nr 108/109.

³⁸ Tym agentem był Grigorij Peretz, który wcześniej odznaczył się donosami o rewolucjonistach bywających w domu Hercena, zob. Grzegorz Gajda, *Michał Bakunin. 1828–1876. Wybrana korespondencja*. Warszawa 2004. III: *Wybrana korespondencja 1840–1849*, Warszawa 1935, s. 67, s. 685–697.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Antoni A. Kamiński

Kontakty Michaiła Bakunina z Polakami po upadku powstania styczniowego
wygłoszone w maju 2014, wydane drukiem 2016

<https://www.academia.edu/31124670/>

Studia_z_dziej%C3%B3w_anarchizmu_2_English_summaries_

Praca wygłoszona na drugiej konferencji "Z dziejów anarchizmu", która odbyła się 29-31
maja 2014

pl.anarchistlibraries.net